

Marian Mroczko

"Lager für Deutsche in Polen am Beispiel Pommerellen/Westpreußen (1945-1950). Durchsicht und Analyse der polnischen Archivalien", Witold Stankowski, Bonn 2001 : [recenzja]

Słupskie Studia Historyczne 12, 285-288

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cerów zamordowanych w Mokranach. Kpt. mar. w st. spocz. Arkadiusz Kisiel-Zahorański (dowódca pododdziału obrony Prypeci „Sytnica”) jest wymieniony w spisie jeńców obozu w Starobielsku sporządzonym przez NKWD i został zamordowany w Charkowie. Nie mógł zatem być ofiarą zbrodni w Mokranach, jak podaje Ryszard Kuraż (s. 176).

Wiedza o tamtych strasznych wydarzeniach jest nadal niepełna. Wielu oficerów Marynarki Wojennej po zajęciu przez Armię Czerwoną Kresów Wschodnich zaginęło bez wieści. Na przykład, nie jest znany dokładny czas i miejsce „ostatniej wachty” kontradm. rez. Tomasza Nejmana, ppłk. art. Włodzimierza Klewszczyńskiego, kmdr. ppor. Bronisława Witkowskiego, kpt. mar. lek. Władysława Kozłowskiego, kpt. mar. rez. Romualda Kossowkiego i por. mar. rez. Edwarda Kuleszy. Są takie miejsca kaźni na Wschodzie, których być może nigdy nie poznamy.

Istnieje potrzeba przekazywania wiedzy o tych dramatycznych wydarzeniach młodemu pokoleniu, ale i starszym generacjom społeczeństwa. Niniejsza publikacja, wzbogacająca naszą wiedzę o minionych, tragicznych faktach z historii polskiej Marynarki Wojennej, niewątpliwie jest ważna i potrzebna, służąca głębszemu poznaniu ojczyństwych dziejów.

JERZY ROMANOWICZ

PAP Słupsk

* * *

Witold Stankowski, *Lager für Deutsche in Polen am Beispiel Pommerellen/Westpreußen (1945-1950). Durchsicht und Analyse der polnischen Archivalien*, Bonn 2001, ss. 205

W roku 2001 na niemieckim rynku wydawniczym ukazała się książka Witolda Stankowskiego pt. *Lager für Deutsche in Polen am Beispiel Pommerellen/Westpreußen (1945-1950). [Obozy dla Niemców w Polsce na przykładzie Pomorza Gdańskiego (1945-1950). Przegląd i analiza polskich zasobów archiwalnych]*. Zagadnienie dziejów obozów dla Niemców podejmowano w okresie przed 1989 rokiem w polskich badaniach historycznych rzadko, natomiast w Republice Federalnej Niemiec problem ten był szeroko badany oraz dyskutowany, głównie za sprawą środowisk Niemców wysiedlonych z Polski i innych krajów środkowo-wschodniej Europy. W końcu lat sześćdziesiątych dziejami wysiedleń Niemców z Polski zajął się przede wszystkim Stefan Banasiak. Niestety, autor ograniczył się tylko do wzmianek na temat istnienia takich obozów¹. W latach następnych powstało kilka publikacji

¹ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945-1950*, Łódź 1968.

o wysiedleniu ludności niemieckiej z Warmii i Mazur², Pomorza Zachodniego³, Dolnego i Górnego Śląska⁴. Jednakże i te opracowania problem obozów dla Niemców traktują w sposób marginalny. W okresie po 1989 roku obserwuje się wzrost zainteresowania tym problemem wśród polskich historyków. W wielu ośrodkach naukowych w Polsce (Bydgoszczy, Gdańsku, Opolu, Poznaniu, Słupsku, Toruniu, Warszawie, Wrocławiu, Zielonej Górze) prowadzone są badania nad dziejami ludności niemieckiej po drugiej wojnie światowej. Dotyczą one m.in. wysiedleń ludności niemieckiej z poszczególnych regionów Polski oraz jej losów w nowym, powojennym polskim społeczeństwie. Braki w badaniach dotyczą więc syntetycznego spojrzenia na problem dziejów obozów dla Niemców w Polsce. Dotychczas jedynie historii obozu dla Niemców w Łambinowicach poświęcono odrębne monograficzne opracowanie⁵. Publikacja Witolda Stankowskiego stara się wypełnić tę lukę badawczą.

Bardzo dobrze się stało, że polski autor z tak niezwykle skomplikowanym w swojej materii zagadnieniem próbuje wejść na niemiecki rynek. Jest to prezentacja polskiego historyka. Tym bardziej godne pochwały jest to, że Witold Stankowski przedstawia polskie dokumenty z polskich zasobów archiwalnych oraz je omawia. Bardzo często bowiem po stronie niemieckiej możemy mówić o nadinterpretacji zdarzeń historycznych oraz ich zniekształcaniu. Autor prezentuje dokumenty w taki sposób, by nie budziły one emocji, lecz zmuszały do refleksji.

Na wstępie Witold Stankowski zaznaczył, opierając się na głosach zarówno historyków, jak i polityków, że wysiedlenie Niemców z Polski było konsekwencją wywołanej przez Trzecią Rzeszę drugiej wojny światowej. Nie był to cel Polaków (s. 15). Stąd to, co się działo w obozach dla Niemców w Polsce, nie było wynikiem polskiej, zaplanowanej polityki, lecz konsekwencją zachowań ludzi, którzy przeżyli tragedię wojny.

Książka, poza wstępem, składa się z 10 rozdziałów. Rozdział I zawiera istotne uwagi wstępne. Rozdział II dotyczy dziejów Niemców pomorskich w okresie 1945-1946 oraz ich życia codziennego na wolności. Rozdział III poświęcony został początkom powstawania obozów dla Niemców w Polsce. Autor klasyfikuje je oraz dzieli na znajdujące się w rękach polskich oraz władz radzieckich. W rozdziale IV mowa jest o obozach na obszarze Pomorza Gdańskiego i Kujaw. Wymienione i scharakteryzowane w świetle źródeł zostały obozy w Bydgoszczy (Zimne Wody), Gdańsku (Narwik), Kruszwicy, Świeciu, Toruniu (Rudak), Włocławku (Mielęcín)

² S. Żyromski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa olsztyńskiego poza granice Polski w latach 1945-1950*, Olsztyn 1969.

³ T. Białecki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969.

⁴ Z. Lempiński, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa śląsko-dąbrowskiego w latach 1945-1950*, Katowice 1979; B. Pasierb, *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944-1947*, Wrocław 1969.

⁵ E. Nowak, *Cień Łambinowic. Próba rekonstrukcji dziejów obozu pracy w Łambinowicach 1945-1946*, Opole 1991. Książka ta została przetłumaczona na język niemiecki oraz wydana w Opolu w 1994 roku.

i Złotowie. Cały rozdział V dotyczy Centralnego Obozu Pracy w Potulicach. Zostały w nim omówione w świetle dostępnych źródeł m.in. problemy umieralności w obozie i zatrudnienia Niemców. W rozdziale VI mowa jest o obozach na Śląsku, w południowej i centralnej Polsce i Wielkopolsce (Bolesławiec, Jaworzno, Leszno-Gronowo, Łambinowice, Warszawa). Rozdział VII poświęcony został pobytowi Niemców w więzieniach nie tylko na obszarze Pomorza Nadwiślańskiego, lecz także w innych regionach Polski. Rozdział VIII to zakończenie, a kolejny IX rozdział wypełnia materiał ilustracyjny, zdjęciowy.

Konstrukcja pracy jest prawidłowa. Autor przeprowadzając szeroką kwerendę źródłową w polskich archiwach postawił przed sobą wielkie i odpowiedzialne zadanie znalezienia źródeł archiwalnych umożliwiających udzielenie odpowiedzi na wiele trudnych pytań. Jedyne w ten sposób można dyskutować, obalać pewne mity, stereotypy i powszechne sądy. Jednym z pytań-problemów jest kwestia śmiertelności Niemców w obozach w Polsce. W Republice Federalnej Niemiec zagadnienie to budziło wiele emocji. Były one budowane na przesadzonych, zawyżonych stratach Niemców podczas całej akcji wysiedleńczej, a śmiertelności Niemców w obozach w szczególności. Sztandarową publikację stanowiło tam opracowanie lekarza obozowego Heinza Essera z obozu w Łambinowicach na Dolnym Śląsku. Według tego autora śmiertelność Niemców w tym obozie wyniosła 6488 osób na ogólną liczbę 8064 osadzonych⁶. Tymczasem w świetle polskich źródeł liczba zmarłych w obozie Niemców wahała się od 1000 do 1500 osób i dane te należy uznać za ostateczne⁷. Witold Stankowski słusznie zauważa również, przytaczając odpowiednie źródło (obóz Zimne Wody), że w wielu przypadkach dokumentacja obozowa nie istnieje, gdyż została zniszczona. Stąd nie ma dziś możliwości precyzyjnego ustalenia liczby wszystkich Niemców zmarłych w obozach (s. 61).

Dobrze się stało, że archiwalia prezentowane są w tłumaczeniu na język niemiecki. Ponadto treść tomu wzbogacają szkice oraz dotąd nieznanne plany obozów. Szkoda jednak, że autor w sposób trochę zbyt syntetyczny zaprezentował badane zagadnienie. Wynika to prawdopodobnie z winy wydawnictwa. Wypada tylko mieć nadzieję, że te niezwykle ważne kwestie staną się przedmiotem osobnego opracowania, a bazą będą właśnie zaprezentowane źródła. Materiał ikonograficzny jest bardzo ciekawy, aczkolwiek samych obozów dotyczy tylko pośrednio.

W publikacji Witolda Stankowskiego brakuje dokumentów, które bezpośrednio dotyczą traktowania więźniów (Niemców) w obozach. Jednakże chyba takowych brak, bo trudno sobie wyobrazić, aby komendant obozu zapisywał swoje przewinienia wobec więźniów w odpowiedniej dokumentacji. Należy więc odwołać się do relacji świadków. Niemcy spisali swoje relacje, dokumentujące sposoby traktowania w obozach. Są one przechowywane w archiwum federalnym w Koblencji i w Bay-

⁶ H. Esser, *Die Hölle von Lamsdorf. Dokumentation über ein polnisches Vernichtungslager*, Dülmen 1981, s. 98.

⁷ E. Nowak, *Spis osadzonych i zmarłych w obozie pracy w Łambinowicach (lipiec 1945-październik 1946). Verzeichnis der Inhaftierten und Toten des Arbeitslagers in Lambinowic (Juli 1945-Oktober 1946)*, Opole 1998, s. 18.

reuth. Zbiór ten pod nazwą *Ost-Dokumentation* składa się z kilku tysięcy relacji. Należy jednak podchodzić do nich bardzo krytycznie.

Pozytywnie należy ocenić fakt, że instytucja Kulturstiftung der deutschen Vertriebenen w Bonn, do czasu transformacji w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej raczej niezbyt przychylna Polsce, zaproponowała polskiemu historykowi wydanie na ten temat publikacji naukowej. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że prezentowane źródła i opinie autora nie podtrzymują błędnych, lecz wygodnych dla niemieckiej strony sądów, a problem ten stawiają w faktycznym świetle.

Opracowanie Witolda Stankowskiego uznać zatem należy za publikację godną uwagi tym bardziej, że dotyczy ona zagadnienia trudnego dla obu stron.

MARIAN MROCZKO
PAP Słupsk

* * *

XVII Powszechny Zjazd Historyków Polskich – Kraków, 15-18 września 2004 roku

Przedstawiciele Koła Naukowego Pomorskiej Akademii Pedagogicznej: Andrzej Michalski, Paweł Kopczyk, Joanna Chołys i Krzysztof Pietrzycki wzięli udział w *XVII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich*, który odbył się w dniach 15-18 września 2004 r. w Krakowie. To miasto po raz czwarty stało się miejscem obrad historyków. W roku 1880 odbył się w Krakowie pierwszy w dziejach Polskiego Towarzystwa Historycznego tzw. Zjazd Długoszowi. Po dwudziestu latach Kraków gościł uczestników III Zjazdu, obradującego z okazji jubileuszu 500-lecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ponownie do Krakowa zaproszono historyków na pamiętny VII Zjazd, odbywający się w 1958 roku na fali odwilży popaździernikowej.

Po upływie czterdziestu sześciu lat, na progu XXI stulecia, krakowskie środowisko historyczne z woli Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego podjęło trud zorganizowania XVII Zjazdu. W gronie jego współorganizatorów znalazły się następujące uczelnie i instytucje: Uniwersytet Jagielloński, Akademia Pedagogiczna im. KEN, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Instytut Pamięci Narodowej (Biuro Edukacji Publicznej), Gmina Kraków, Fundacja Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich.

Honorowy patronat nad Zjazdem objął prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, zaś Komitet Honorowy tworzyli: Jerzy Adamik – wojewoda małopolski, Janusz Sepioł – marszałek województwa małopolskiego, Jacek Majchrowski – prezydent miasta Krakowa, Franciszek Ziejka – rektor UJ, Michał Śliwa – rektor AP.